

Szanowni Państwo, drodzy Przyjaciele,

Nie zdarza się nam publicznie prowadzić polemiki, która dotyczy działania innych organizacji, zwłaszcza takich, które działają tak jak i my w obszarze historii, patriotyzmu i edukacji, a także tak bliskich nam Kresów. Jednak waga problemu, który wystąpił skłoniła nas do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

W dniu 8 czerwca 2017r. prowadziliśmy emocjonalne rozmowy z wieloma osobami z Polski i Rejonu Solecznickiego na Litwie, przyjaciół Polaków z Wileńszczyzny na temat prowadzonych prac poszukiwawczych prowadzonych przez Fundację Niezłomni w ostatnich dniach na Litwie. Te rozmowy i polemika z Fundacją Niezłomni oraz fakt, że nasze wpisy z merytoryczną informacją były usuwane z profilu Niezłomnych, skłoniły nas do rozpoczęcia dyskusji w naszym środowisku, na temat prac poszukiwawczych szczątków żołnierzy na terenie Polski i poza granicami kraju.

Od lat współpracujemy z Instytutem Pamięci Narodowej, z różnymi jego oddziałami, bierzemy udział w różnych projektach. Jesteśmy jako wolontariusze przy większości prac poszukiwawczych w Polsce, czy na Wołyniu. Przyglądamy się tym pracom, ludziom z zespołu prof. K. Szwagrzyka, dr Leona Popka i jesteśmy przekonani o wielkiej wartości tych działań dla całego polskiego społeczeństwa. Od zawsze uważaliśmy, że prace poszukiwawcze powinny być wyłączną domeną placówek publicznych. Organizacje pozarządowe - takie jak nasze Stowarzyszenie, czy też Fundacja Niezłomni, czy inne podmioty - powinny być wsparciem IPN-u lub innych instytucji tego rodzaju, a nie same dokonywać poszukiwań, bo nie mamy ani takich możliwości ani takiego przygotowania specjalistycznego jak chociażby IPN. Także wiedza całościowa związana z poszukiwaniem, materiałem genetycznym i dalszym badaniem szczątków powinna być w rękach ekspertów i w publicznych zasobach.

W ostatnich dniach Fundacja Niezłomni była na Litwie, przez 2 godziny dokonała wykopu na terenie kościelnym, zrobiła zdjęcia i odjechała – wszystko to bez wymaganych zezwoleń, bez zgód i wiedzy władz lokalnych i krajowych. Sprawa jest o tyle bulwersująca, że IPN od wielu miesięcy zdobywa niezbędne dokumenty, aby ruszyć od lipca z szerokim zakresem prac poszukiwawczych na terenie Wileńszczyzny. W tym momencie Fundacja Niezłomni działając bez pozwoleń może doprowadzić do zablokowania wszelkich działań poszukiwawczych na Litwie.

Uważamy, że powinna być nowa ustawa blokująca prywatne poszukiwania Bohaterów, zwłaszcza za granicą. To jest zbyt poważna sprawa dotycząca nas wszystkich i włączająca w działania naszych Rodaków zza granicy. Organizacje pozarządowe mogą na wiele sposobów wspierać tą działalność, szukać środków, promować działania prowadząc edukację, pomagając wolontaryjnie. Tworzenie konkurencji w tym zakresie według nas, może doprowadzić do utrudnienia prac poszukiwawczych, do uszkodzenia materiału genetycznego, do umniejszenia wiedzy, do zablokowania wielu miesięcy przygotowań.

Naszemu środowisku obca jest zazdrość czy konkurencja przy tego typu zadaniach, ale zawsze będziemy ostro krytykować tych, którzy wykorzystują Bohaterów do własnych indywidualnych celów. Zwłaszcza w tym temacie trzeba współpracować, a nie konkurować. Wielu naszych przyjaciół wspiera działania Fundacji Niezłomni, ale według naszej wiedzy i zdobytego przez lata doświadczenia to co odbyło się ostatnio na Litwie, to nie jest rzetelna i uczciwa praca poszukiwawcza. Mieliśmy w ciągu jednego dnia zbyt wiele krytycznych telefonów na temat tych działań. Taka postawa jednej organizacji utrudnia też prace na Kresach innym polskim organizacjom, które ciężko i od wielu lat pracują na swoje dobre imię rzetelnym i wszechstronnym działaniem.

Prosimy o dyskusję w tym temacie, interesuje nas zdanie środowiska, czy zwłaszcza za granicą poszukiwania naszych Bohaterów mogą dokonywać prywatne firmy, fundacje czy stowarzyszenia. Czy może jest czas na szerszą debatę i lobbings na temat zmian w ustawie w zakresie poszukiwań. Naszą rolą jako zaangażowanej organizacji pozarządowej jest krytykować, spierać się i prowadzić dyskusję. Sami jesteśmy poddawani stałej krytyce i mamy świadomość różnego odbioru naszych działań. Zawsze jednak dla nas wszystkich ze Stowarzyszenia Odra-Niemen najważniejsi są Rodacy mieszkający poza granicami kraju oraz Bohaterowie naszej wolności - ci żyjący i ci, których szczątki pragniemy wszyscy znaleźć.

Ponieważ Fundacja Niezlomni publicznie przekazuje informacje ze swoich prac, ale usuwa z komentarzy zdania odrębne dotyczące umieszczanych treści, postanowiliśmy włączyć ten temat do publicznej dyskusji, która zawsze jest trudna, ale jeśli jest się organizacją zbierającą środki publiczne na tak ważne dzieła, jesteśmy obowiązani do rozmowy, a nie do blokowania krytycznych uwag.

Z poważaniem

Ilona i Eugeniusz Gosiewscy

twórcy i współzarządzający
Stowarzyszenia Odra-Niemen